

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: 3-40. Redakcja: 79, Administracja: 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyktando wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PIERWOTNA: ogólna do druku lub paszportu pocztowego 3 zł, z adresem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicznie 3 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linię wiersza — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 20 gr., za nagłówek, ogłoszenie reklamowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżenie miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, samodzielnym 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogólny 6-ty kolumnowy, za tabelami 10-kolumnowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PRZED ROZŁAMEM wśród socjalistów francuskich.

(Od naszego paryskiego korespondenta).

Paryż, w marcu 1933.

Francja przeżywa w ciągu ostatnich miesięcy jeden z najcięższych okresów od czasu wielkiej wojny. Nietylko kryzys światowy spowodował zastój w przemyśle i w handlu, ale równocześnie stanęła ona w obliczu niełatwych trudności na terenie międzynarodowym, a także i wewnętrznym. W ostatnich czasach położenie wewnętrzne wysunęło się nawet na czoło zagadnień. Parlamentaryzm francuski przechodzi obecnie głęboki kryzys, którego rozwiązania nie można przewidzieć. Od czasu ostatnich wyborów, t. j. od maja 1932 r. ster spraw Francji spoczywa bowiem w rękach rządu, opierającego się nie na parlamentarnej większości, lecz wyłonionego przez najliczniejszą grupę Izby i tolerowanego jedynie przez socjalistów. Rząd opiera się więc właściwie na mniejszości, a nie pewny był jego przedłuż się tylko wskutek obaw socjalistów, by wraz z upadkiem Daladiera nie przyszedł do władzy gabinet koalicyjny radykałów z centrum i umiarkowaną prawicą, czyli t. zw. rząd koncentracji.

Sprawa udziału, a raczej niebrania udziału w rządzie przez socjalistów (S. F. I. O. — Section Française de l'Internationale Ouvrière) jest dość skomplikowana i zasługuje na szersze omówienie. Jest ona bowiem kluczem obecnej sytuacji parlamentarnej i od jej rozwiązania zależy nie tylko los obecnego gabinetu, lecz także i przyszłość obydwu izb, a może nawet i sama zasadnicza reforma konstytucji.

Obecny rząd Daladiera opiera się na radykałach i na kilku drobnych grupkach Izby, które razem nie mają większości. Trzyma się on jednak dzięki „życzliwej neutralności” socjalistów, którzy nie mogą sami wejść do rządu, popierając obecną gabinet z obawy, by w razie jego upadku nie przyszła do władzy t. zw. „koncentracja”.

Wstrzymanie się socjalistów od udziału w rządzie ma swoje głębsze powody, których szukać należy w systemie wyborczym francuskim. Okazało się obecnie, że co innego jest „kartel” wyborczy lewicy (radykałów z socjalistami), a co innego wspólne sprawowanie rządów. „Wspólny front lewicy” i „disciplina republikańska” były świetnymi hasłami wyborczymi. Wspólne negowanie czegoś, nie daje jeszcze żadnych gwarancji wspólnej pozytywnej pracy. Masy poszły za hasłami lewicy; ale gdy przyszło do rządzenia, okazało się, że istnieją dwa zupełnie rozbieżne programy, z których nie da się zrobić jednego. Socjaliści wysuwają bowiem szereg żądań (upamiętnienie kolei, bardzo daleko posunięta rozbudowa ubezpieczeń społecznych, szczególnie uciążliwe opodatkowanie papierów wartościowych i kapitałów), które są nie do przyjęcia dla radykałów reprezentujących postępowe nieszczęśliwość. Pomimo dużej chęci utworzenia wspólnego rządu z radykałami socjaliści nie mogą się jednak zgodzić na ustępstwa w dziedzinie programu, gdyż wtedy groziłoby im przelicytowanie przez komunistów przy najbliższych wyborach. Istnieje wprawdzie liczna grupa (Renaudei, Compère-Morel, Marquet i in.), która stoi na stanowisku udziału w rządach, lecz to prawie skrzydło, posiadające większość w grupie parlamentarnej, znajduje się w mniejszości na kongresie, najwyższej władzy partyjnej. Tarcia między tymi dwoma obozami są dość mocne i mogą doprowadzić

w niedalekiej przyszłości do rozbitcia partii.

Niemniejsze trudności napotyka się w grupie radykałów. Tu już deputowany Bergery dał hasło do „exodusu” występując z partii, ale narazie nie przewiduje się groźniejszych tendencji separatystycznych, gdyż lewica partii, czyli t. zw. grupa „doturków” wzięła udział w gabinetie Daladiera.

Dla człowieka nieobebranego, bliżej z wewnętrzną polityką francuską może się wydawać dziwnym, że socjaliści francuscy nie chcą stworzyć gabinetu koalicyjnego z radykałami, najbliższym im stronnictwem w obecnej Izbie, z którym przecież szli razem przy wyborach. Oprócz wspomnianych już kwestii programowych, przyczyną tego należy szukać również w samej technice wyborów, która rzuciła dopiero właściwe światło na stanowisko socjalistów.

Określi wyborcze we Francji są jednomandatowe. W razie nieosiągnięcia absolutnej większości przez żadnego kandydata, w tydzień później od bywa się ponowne głosowanie. Deputowanym zostaje wtedy ten, kto otrzyma największą liczbę głosów. W tym t. zw. „second tour du scrutin” zostaje tylko 2 lub 3 kandydatów, a inni wycofują się na rzecz najbliższego im ideowo kandydata.

Dzięki wspólnemu frontowi lewicy i zasadzie dyscypliny republikańskiej, szereg socjalistów zdobyło mandaty przy wycofaniu się kandydatów z partii radykałów. Również pokazała liczba deputowanych radykałnych wyszła dzięki głosom socjalistycznym. Z tego względu lewe skrzydło radykałów, zależne od swych wyborców socjalistycznych, się zdecydowanie przeciwne koncepcji t. zw. koncentracji, czyli rządów koalicyjnym ze stronnictwami centrowymi.

Z drugiej strony, część socjalistów, licząc się z swymi wyborcami z partii radykałów, pragnie współpracy z socjalistami, pragnie współpracy z socjalistami.

Radykali wybrali więc formułę gabinetów opartych na „życzliwej neutralności” innych stronnictw, głównie S.F.I.O., co naturalnie pociąga za sobą konieczność lawirowania wśród parlamentarnej Scylli i Charybdy i unikania wszelkich spraw, mogących wywołać trudności. Aby nie ryzykować obalenia rząd musi się więc chwytać systemu t. zw. „doux temps provisoires”, czyli uchwalania budżetu w ratach miesięcznych, co pozwala uniknąć zasadniczej dyskusji nad rocznym budżetem.

W tych warunkach autorytet gabinetu spada jednak zarówno na wewnątrz, jak i na terenie międzynarodowym, gdzie liczą się stałe z faktem, że rząd ten nie jest trwałym. W rezultacie w rządzie niezadowolonych staje nie tylko prawica i centrum, lecz także socjaliści, a nawet sami radykali. Jedynym sposobem wyjścia z tej trudnej sytuacji jest rozmowa w grupie S. F. I. O., który umożliwiłby wytworzenie gabinetu koalicyjnego, opierającego się o większość w Izbie, lub też rozwiązanie obydwu izb i ponowne wybory. W tym drugim wypadku zaś coraz bardziej aktualnymi stają się hasła zasadniczych reform ustrojowych, które zdobywają sobie coraz większą popularność zarówno wśród szerokich mas, jak i na terenie parlamentarnym.

Dr. J. Brzękowski.

Senat uchwalił pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, (Pat). Na sobotnim posiedzeniu Senatu sen. Przyński przedłożył sprawozdanie komisji prawnej o projekcie ustawy, dotyczącej upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Referent podkreślił, że w obecnej chwili żadna ustawa nie jest tak wskazana i konieczna, jak właśnie ta, z którą rząd wystąpił. Referent nie przypuszcza, aby było wielu obywateli, którzyby mieli co do tego wątpliwości i zastrzeżenia, wobec sytuacji, jaka się obecnie w świecie wytworzyła. Na obu półkulach utracano równowagę, przedewszystkiem ekonomiczną, a w wielu państwach zakłócono i polityczną. To nakazuje rządowi być gotowym, a rządzić — to znaczy przewidywać, to znaczy móc. Nieroztropny byłby rząd, któryby tem nie dysponował i nie spełniłby swego zadania parlament, któryby rządowi nie upoważnił i nie dał mu tego, co mu jest niezbędne, dlatego ustawę tę należy jak najszybciej przyjąć. Po objęciu rządów przez marszałka Piłsudskiego, rządy te z największą precyzją i umiejętnością prowadziły Polskę do pociągów. Wiemy, że rząd i w przyszłości poprowadzi Rzeczpospolitą ku lepszej przyszłości. Spełnimy najświętszy obowiązek, dając rządowi te pełnomocnictwa. To, co czynimy, jest uchwa-

leniem kompletnych pełnomocnictw dla rządu i spełnianiu swego obowiązku wzywając panów do przyjęcia tego projektu (oklaski na ławach BBWR).

Marszałek zawiadomiał Izbę, że wpłynął wniosek sen. Targowskiego o głosowanie nad projektem ustawy bez rozprawy.

Wniosek sen. Targowskiego został uchwalony, a następnie Senat przysłał ustawę o pełnomocnictwach bez dyskusji. Senatorowie z opozycji, zarówno z lewej, jak i prawej strony nie byli obecni w czasie głosowania.

MORATORJUM MIESZKANIOWE.

Po referacie sen. Klemensiewicza przyjęto projekt ustawy o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych. Jednocześnie przyjęta rezolucja wzywa rząd do uregulowania w drodze ustawy lub rozporządzenia Prezydenta sprawy pobierania podatku oraz opłat za świadczenia, objęte art. 7 ustawy o ochronie lokatorów a to w drodze rozłożenia zaległości oraz zwolnienia na przyszłość od powyższych opłat właścicieli nieruchomości w części, przypadającej na mieszkania, nieopłacające czynszu na mocy wymienionej ustawy.

SILNE LOTNICTWO TO OTEGA PAŃSTWA

Mała Ententa odrzuca plan Mussoliniego.

GENEWA, (Pat). Rada Małej Ententy w składzie Benesi, Titulescu i Feticz odbyła w dniu 25 bm. posiedzenie celem zajęcia stanowiska wobec projektu Mussoliniego dyrektora 44 mocarstw. — Po naradzie wydany został następujący komunikat:

Poddawszy wydarzenia ostatnich dni szczegółowemu zbadaniu stała Rada Małej Ententy doszła do przekonania, że wszelka współpraca państw mająca na celu wytworzenie pomiędzy nimi porozumienia i załatwienia spraw, które dotyczą WYŁĄCZNIE TYCH PAŃSTW, jest pożądana i zbawienna. Niemniej państwa Małej Ententy nie mogą uznać, że odda się w ich ręce sprawy dobrych stosunków pomiędzy państwami przez układy, mające na celu dysponowanie trzecimi państwami, bądź to w ten sposób, że układy te zobowiązują sygnatariuszy do powzięcia konkretnych decyzji, bądź też, że ma się na celu wywarcie

presji na kraje inne, niż te, które zawierają układy. Ponieważ nie można dysponować ani bezpośrednio, ani pośrednio tem, co należy do kogoś innego, państwa Małej Ententy formułują już obecnie jaknajbardziej KATEGORYCZNE ZASTRZEŻENIA, w związku z ewentualnością zawarcia tego rodzaju układów w odniesieniu do wszystkich, co by dotyczyło ich praw i ich polityki. Układy tego rodzaju należą do przeszłości, a w każdym razie do czasu, kiedy nie istniała jeszcze Liga Narodów.

Państwa Małej Ententy ubolewają pozbawieniem, że w rokowaniach ostatnich dni podkreślona została polityka rewizjonistyczna. Wychodząc z założenia ogólnych spraw pokoju i biorąc pod uwagę jednomyślnie i głęboko uczucie swych krajów, państwa Małej Ententy uważają za swój obowiązek zwrócić uwagę, że POLITYKA REWIZJONISTYCZNA, wywo-



Niezwykły urok...

przy smukłej figurze kwitnąca cera

Dr. RYWKIND
ordynator szpitala św. Jakóba
(choroby nosa, uszu i gardła)
przeprawił się na ul. Tocką 9, tel. 735
przyjmuje od 12—1 i 5—7

Dr. Krzemianowski
Choroby wewnętrzne, spec. Żółtaczki i jeli
przyjmuje od 12— i 4—6
Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14-25

Zakład Krawiecki ST. KRAUZE
Wileńska 32—2, 1-e p., tel. 15-51
poleca Włny Pp. świeżo otrzymane
materiały na sezon bieżący.
— Ceny niskie. —

Wyrób krajowy.

Przymusowe obniżanie cen.

Warszawa, (Pat). Ogłoszone ostatnio rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, obniżające ceny węgla, stanowi — jak się dowiadujemy — końcowy etap akcji rządu w dziedzinie obniżenia cen skartelizowanych artykułów przemysłowych. Rząd zdecydował się na przymusowe obniżenie cen węgla, biorąc pod uwagę wielką rolę, jaką węgiel odgrywa w kosztach produkcji wielu towarów, z drugiej strony niemożność osiągnięcia w tej sprawie porozumienia z przedstawicielami przemysłu węglowego.

W drodze przymusowej dokonano również obniżenia w październiku r. ub. cen cukru o 20 gr. na kilogramie, rozporządzeniem ministra skarbu, wydanym na podstawie ustawy cukrowej.

W zakresie innych artykułów przymusowe obniżenie cen przyniosło korzyść. Wobec gwałtownego wzrostu cen artykułów przemysłowych, rząd zdecydował się na obniżenie cen węgla, biorąc pod uwagę wielką rolę, jaką węgiel odgrywa w kosztach produkcji wielu towarów, z drugiej strony niemożność osiągnięcia w tej sprawie porozumienia z przedstawicielami przemysłu węglowego.

Wysokość uzyskanych w ten sposób zniżek w okresie od początku roku 1932 do chwili obecnej ilustruje następujące zestawienie: na ceny opałowe o 20 proc., na ceny przemysłowe przeciętnie o 17,5 proc., żelazo surowe: cena zasadnicza została obniżona dwukrotnie od 15 kwietnia 1932 roku o 10 proc. i od 25 stycznia 1933 o 11,1 proc., czyli razem o przeszło 20 proc. Żelazo uniwersalne, blacha, drut walcowany — obniżka dwukrotnie o 19 proc. Produkty naftowe, benzyna — cena zasadnicza i detaliczna od czerwca 1932 roku została obniżona o około 12 proc. Szkło okienne — o 24 proc. Cement — o 25 proc. Odlewy stalowe — o 12 proc. Rurki izolacyjne — o 20 proc. Kwas siarkowy — o 25 proc. Wapno — o 15 proc., rury żelazne — o 6 proc. Naczynia emalowane — o 12 proc. Papier kancelaryjny bezdrzewny — o 30 proc., papier gazetowy rotacyjny — o 16 proc., papier pisemny drzewny — o 15 proc., papier pakowy (nietron) — o 8 proc., worki jutowe — o

11,6 proc. Nawozy potasowe — cena od listopada 1932 r. obniżana dwukrotnie, razem o około 22 proc. Nawozy azotowe przeciętnie obniżono o 18 proc. Materiały wybuchowe, jak lizol, amonity itp. — o 4—9,5 proc. Kwas solny — o 19 proc. Sól Glaubera — o 13 proc. Kwas azotowy — o 16 proc. Amoniak — o 15 proc.

Wprowadzenie w życie powyższych zniżek powinno być dokonane z zachowaniem dotychczasowych warunków sprzedaży i przy zastosowaniu dotychczasowych rabatów. Po uzyskaniu powyższych zniżek — jak się dowiadujemy — akcja rządu w stosunku do tych artykułów została zakończona. W chwili obecnej rząd przeprowadza jeszcze końcowe prace, zmierzające do obniżenia cen gazu, elektryczności oraz nafty. Akcja ta posunęła się już znacznie naprzód i w wielu okolicach kraju wydała pozytywne wyniki, doprowadzając do obniżenia cen elektryczności i gazu od 10 do 25 proc.

Pamiętać należy, że zasadniczym celem akcji zniżkowej było zmniejszenie rozpiętości cen pomiędzy artykułami przemysłowymi i rolniczymi oraz obniżenie kosztów produkcji i wzmocnienie konkurencyjności przemysłu przetwórczego. Uzyskane zniżki w znacznej mierze ułatwią osiągnięcie powyższych celów. Rząd kładzie obecnie nacisk na konieczność dopilnowania, aby deklarowane, względnie zadeklarowane zniżki cen weszły faktycznie w życie i doszły do konsumentów. Ministerstwo Przemysłu i Handlu będzie czuwało przy pomocy swych organów, jak również i organizacji gospodarczych, by powyższe obniżki faktycznie do konsumenta.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (Pat). W 15-tych dniach ciągnięcia V klasy 26-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wygrały: 15.000 złotych los Nr. 55737; 10.000 złotych los 523 oraz 141439; 5.000 złotych los 87076 oraz 145133.

Wrażenia z Rosji Sowieckiej.

(Odezyt p. E. Taurogińskiego Prez. Zarządu Centr. Kasy Spółek Roln. w Wilnie).

W przepełnionej sali Kasy Garnizonowego zdawał wczoraj p. Taurogiński sprawę ze swego pobytu w lutym r. b. w Moskwie, dokąd jechał w celu nawiązania stosunków handlowych z Sowieciami. Ogólne wrażenia jakie odniósł daje się zresumować następująco:

Cieślar rozstrzygnięcia zagadnienia komunizmu i jego przyszłości leży na produkcji rolnej, która jak dotąd nie osiągnęła żadnego rozwoju. Mimo że pracują w Kolchozach i Sowchozach 175 tys. traktorów, a gospodarstwa indywidualne pozostały jak w sepi na obszarze Rosji, (kolchozów jest 20 tys. a sowchozów jest 5 tys.) tak że 62 proc. roli jest skolektywizowane, to wydajność pozostawia do życzenia. Kontyngens zboża musi zadowolić rządową opłatę za maszyn i inwestycje, zapas siewny a dopiero potem opłaci robotników i to nie według ilości osób w rodzinach, ale wedle przepracowanych dni roboczych.

Kolchozy dają po większej części deficyty, mimo że ich urządzenia są pierwszorzędne pod względem budynków i zastosowania najnowszych systemów hodowlanych. Jednak obciążenie się z inwentarzem, lub z jomości rolnictwa szwankuje, jeśli np. trzeba za rozporządzenia ministerialnego w sprawie postępowania z kłami roboczymi które zdychają masowo. Ceny jakie w Rosji pobierają za produkty rolne są następujące: pudr żyta 100 zł., owsa 70 zł., bułka kosztuje wobec tego 90 gr., a kilo chleba kilka złotych. Na zorganizowanie rolnictwa poświęcił rząd 9 miliardów, a na przemysł ciężki prze szło trzy razy tyle to też rozbudowa przemysłu o wiele przewyższyła rozwój rolnictwa.

Jednakże tak w przemysłowych zespołach jak i w rolnych, stwierdza się sabotaż, nadszycia, niewypełnianie programu, uchylanie się od świadczeń co jest surowo karane jako akt kontrrewolucyjny. Za to się siedzi w więzieniu, za przekroczenie polityczne, formalnie nie kara, ale za niedociągnięcia w pracy, gdyż fachowcy nie są zadowoleni z wydajności i trwałości np. traktorów i szyn kolejowych, stwierdzając ich małą wytrzymałość. Obecnie wysłano 60 tys. agentów na południe by pilnowali i dopingowali prace rolne.

W Moskwie nasza wycieczka polska stwierdziła szaloną drożyznę artykułów pierwszej potrzeby, ogonek do autobusów i tramwajów, (te są tanie 10 kop.) które stawały prawie jedynym środkiem komunikacji, bo do takśwki trzeba brać numery i czekać, kosztują po kilka dolarów godziną. Dorozki, jedyna rzecz nie skolektywizowana w Moskwie, biora po 10 zł. za kurs i jest ich bardzo mało. Dla cudzoziemców są dwa hotele Metropol i inny urzędzone na sposób europejski, ale pokój kosztuje 6-8 dol. obiad 2-3 dol. a wycieczka autem za miasto kosztowała przeszło 40 dol. Za to służąca bierze większą pensję od profesora, gdyż ten dostaje tylko 500 rb. czyli 50 złotych miesięcznie.

Ogólny widok ulicy Moskwy przedstawia się jakby po wiejsku, dzięki zupełnemu znikowi stropów „burżuejskich” kap-luszy i wszelkiej elegancji. Materiały noszone przez publiczność są bardzo łuche i ciemne w barwach, na nogach przeważnie „walonki”, ogonki przed Torgsinem (sklepem państwowym dla cudzoziemców, al kupują w nim za „walete” i sow. obywateli) i wielka cizra. To najbardziej uderza cudzoziemców, nikt na ulicy nie rozmawia głośno, ani w tramwaju, ani na stacjach kolei lub w wagonach.

Jedynie młodzież i wojskowi, którzy szarże trudno odróżnić wyglądają dobrze od zwykli, weseli i zachowują się z całą swobodą, umiarkowaniem, jest wybitnie dostatni. Świeżość jest przedstawia sztuka teatralna, i zainteresowanie nią jest wielkie zwłaszcza u młodego pokolenia oczywiście w stosunku do sztuk sowieckich, również malarstwo i muzyka kwitnie, słowem sztuki piękne rozwijają się w tych warunkach intensywnie. Takie po krótko zanotowane wrażenia z zajmującego odezytu p. Taurogińskiego, podajemy czytelnikom.

H. R.

PRZEZ AUTOMAT SUCHARD KUPUJESZ CO WIDZISZ

możesz wybrać po jednolitej cenie

25 GROSZY

nasze przeróżne bonbonierki, czekolady i rozmaite słodycze.

AUTOMATY SUCHARD w każdym sklepie...

Nasiona c. Uricha w g. cennika do nabycia w firmie „EKONOMA”, Ba-nowicze, ulica Szczęśliwego 50, telefon 97. Cenniki bezpłatnie.

O właściwą pracę społeczną.

Już dziesięć lat minęło, jak umiłoty ostatnie strzały armatnie z wojny o wolność naszego państwa. Na zniszczonych i opustoszałych polach zaczęliśmy siał zboże. Miejsca niegdyś pokryte drutami kolczastymi, dzisiaj srują już łanami. Gdzie niegdzie tylko samotna mogiła przypomina, iż tutaj były zażarte walki. Przejdzie czas i na tych samotnych mogiłach porośnie trawa i zboże. Zdałoby się, iż tak niedawno szalejąca wojna poszła już w zapomnienie. Zostawiła jednak ona wyraźne ślady na psychice pokolenia powojennego. Na nas tych śladów zostało może najwięcej, bo ziemię naszą były terenem ośmioletnich walk wojennych. Dzisiaj, kiedy stanęliśmy wobec „wyścigu pracy”, brak w nas wytrwałości i wiary w pożytek tej pracy, to pozostało wojny, kiedy człowiek żył tylko chwilą, terazniejszą, nie myślał całkiem o będzie jutro. Powstają jakieś małostkowe i ciasne poglądy. Zaczynamy

POMÓŻMY GŁODNYM DZIECIOM.

1000 dzieci od 3-ich do 6-ku lat, z bezrobotnych i najbardziej potrzebujących rodzin naszego miasta, było dotąd dożywianych przez podsekcję komitetu do spraw bezrobocia. Obecnie, wskutek likwidacji funduszu bezrobocia i zastąpienia go funduszem pracy, który za parę tygodni dopiero działać zacznie, dzieciom tym grozi odjęcie jedynego nieraz pożywienia i to w ciężkiej chwili przedświata, przed samymi świętami Wielkanocy. Aby temu nieszczęściu zapobiec, organizacje kobiece, które dotąd jako organ pomocniczy w tej pracy współdziałały, postanowiły dalej samodzielnie ją prowadzić i z wielką ufnością zwracają się o pomoc w tem do całego społeczeństwa. Dożywianie dziecka przez cały miesiąc kosztuje tylko 4 złote. Dostaje ono za to codziennie litr zupy na mięsie, słoninie lub mleku i pół funta chleba. Wszak znajduje się w Wilnie dosyć ludzi, którzy potrafią i zechcą dać 4 złote, — 13 groszy dziennie, — aby dziecko przez miesiąc od głodu uchronić! W maju będzie już łatwiej: zaczyna się roboty polne, fundusz pracy będzie już funkcjonować, samo słońce będzie dzieci dożywiać. Ale przetrwajmy kwiecień!

Każdy kto by się interesował tą pracą proszony jest o zwiedzenie kuchni (zaulek Franciszkański 3), gdzie się obiady gotuje i gdzie z największą przyjemnością wszelkich informacji udzielać będą.

Datki, choćby najniższe, przyjmują redakcje gazet, sekretariaty niżej podpisanych organizacji, oraz centrala pracy komitetu, zaulek Franciszkański 3. Można też przyczynić się do zapewnienia obiadu dla dziecka nabywając kupon „obiad dla dziecka przez miesiąc”, całkowity (za 4 złote, połowę lub ćwierć. Zbiórka uliczna na ten sam cel odbędzie się dnia 8-go kwietnia.

Każdemu ofiarodawcy, w imieniu każdego dziecka mówimy już dzisiaj „Niech Wam to Bóg odda!”

- Przewodnicząca (—) M. J. Jeleniska (Katolicki Związek Polek).
(—) W. Sarnecka, (—) M. Krasowska, (—) Hoppenowa (Zw. Pr. Ob. Kobiet).
(—) A. Dobrzańska (Liga Ochrony Kobiet).
(—) E. Domańska (Nar. Org. Kobiet).
(—) Tretynkiewiczowa (Wojsk. Przysp. Kol.).
(—) L. Dawidowiczowa (Rodzina Policyjna).

Polityka zagraniczna nowego rządu Łotwy.

Oświadczenie min. Salnaja.

RYGA, (Pat). Nowomianowany minister spraw zagranicznych Salnais oświadczył dziennikarzom, że Łotwa powinna wziąć udział w stabilizacji politycznej północno-wschodniej Europy, kierując dalej swe wysiłki ku ścisłej współpracy z Estonją i Litwą i rozwijając przyjazną współpracę ze wszystkimi innymi narodami, żyjącymi na wybrzeżach morza Bałtyckiego, w których stosunki z Łotwą były zawsze jak najlepsze.

Mówiąc o zadaniach polityki zagranicznej Łotwy w Europie Zachodniej, minister stwierdził, że zadania te należą głównie do dziedziny gospodarczej, zważywszy że Anglia, Francja i Belgia są głównymi rynkami odbiorczymi wywozu łotewskiego. Co się tyczy Niemiec, rząd łotewski starać się będzie rozwijać wzajemne stosunki w duchu dotychczasowej przyjaźni, lecz z największą uwagą śledzić będzie wielkie zmiany w polityce wewnętrznej Rzeszy, które mogą mieć doniosłe konsekwencje dla sytuacji międzynarodowej.

Rezygnacja nowomianowanego amb. polskiego przy królu włoskim Jerzego Potockiego, jest prawdopodobnie skutkiem ostatnich posunięć Mussoliniego w dziedzinie polityki międzynarodowej. Należy przypuszczać, iż rząd włoski, składając swój projekt „pacyfikacji Europy” Mac Donaldowi, zaniedbał poczynić pewne kroki wobec państwa polskiego, w którego stolicy posiada swego ambasadora.

Przed rozmową z Mac Donaldem Mussolini przyjął ambasadorów francuskiego i niemieckiego, których poinformował o swoich zamierzeniach. Nie uczynił tegoż wobec przedstawicieli państwa polskiego, niemniej od Francji i Niemiec zainteresowanego w treści włoskich propozycji. Rezygnację nowomianowanego ambasadora polskiego można więc rozumieć jako protest przeciwko próbie dyktatora Włoch załatwienia spraw bezpośrednio obchodzących Polskę — bez jej udziału. Krok śmiały, oryginalny i całkowicie godny uznania.

Orkan.

BUDAPEST, (Pat). W północno-wschodniej części kraju szaleje orkan, połączony ze śnieżycą. Z powodu zasp śnieżnych zahamowany został ruch na kolejach żelaznych. W śniegu utknął ekspres z Budapesztu, Silna wichura spowodowała kilka katastrof. Między innymi orkan strącił w przepaść samochód. W katastrofie tej jeden pasażer poniósł śmierć.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). DEWIZY: Londyn 30,75 — 30,45; Nowy York 8,938 — 8,893; Paryż 35,16 — 34,98; Szwajcaria 172,73 — 171,87; Berlin w obr. nieof. 213,50. Tendencja niejednolita.

Dolar w obrotach prywatnych 88,87/4.

acji międzynarodowej. W stosunku do Polski i Rosji rząd łotewski dąży do jaknajbardziej uregulowania stosunków handlowych. Mówiąc o wszechświatowej konferencji gospodarczej, minister stwierdził, że na konferencji tej wystąpi istotne zagadnienie polityki handlowej, które mogą uzdrowić międzynarodowe stosunki handlowe. Łotwa weźmie w niej jak najczynniejszy udział.

Prześladowania Żydów w Niemczech.

ESSEN, (Pat). Wystąpienia antyżydowskie nie ustają. Każdy dzień przynosi nowe fakty. W Dortmundzie doszło do ostrych wystąpień, podczas których poszkodowani zostali również i obywatele polscy. Pewnego Żyda pobito silnie pałkami. Podpalono mu brodę i wyrwano włosy na głowie.

Wiece i pochody protestacyjne.

WARSZAWA, (Pat). Prezydium Centralnego Komitetu Organizacji Sionistycznych w Polsce uchwaliło przyłączyć się do akcji protestacyjnej zainicjowanej przez żydowski kongres amerykański przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. W związku z tem, w poniedziałek dnia

Fala protestów. — Bojkot towarów niemieckich.

LONDYN, (Pat). Wczoraj wieczorem we wschodniej części Londynu odbył się pierwszy wielki masowy wiec protestacyjny Żydów przeciwko Niemcom. Protest ten zorganizowała żydowska partia pracy. Uczestniczyło w nim 2 tysiące osób. Uchwalono wysłać delegację do ambasadora von Hoeseha, a także zorganizować pochód protestacyjny przed gmachem ambasady niemieckiej.

Bojkot towarów niemieckich szerzy się w całym Londynie z gwałtowną szybkością. Wczoraj jedna z największych firm galanterijnych, znany dom towarowy Marx i Spenser, wycofała z Niemiec zamówienia na sumę 55 tysięcy franków. Z Ameryki nadeszły wiadomości, że zaproszeni do udziału w uroczystościach wagnerowskich znakomity kapelmistrz Włoch Toscanini o-

Prześladowanie Litwinów w Prusach Wschodnich.

KOWNO, (Pat). Prasa litewska donosi, że według otrzymanych z Prus Wschodnich wiadomości sytuacja prześladowanych jest o wiele gorsza, niż może donieść o tem prasa

budowie psychicznej, czy nie jesteśmy śmieszni w tych szatach. Nie należy szafować wyrazami wzniosłymi, używając ich tylko w odpowiednich miejscach. Musimy dla nich stworzyć kult wielkości! Chyba najmłodszym dzisiaj wyrazem jest „praca społeczna” z wszelkimi wyrazami pochodnymi. Zupełnie słusznie, bo przecież praca społeczna jest najwznioślejszą pracą w cywilizacji ludzkości. Ale praca społeczna, nie jest imitacją cy społecznej. Jednak dzisiaj używa się imitacji pracy społecznej, chociaż na każdym kroku odczuwamy potrzebę tej właściwej pracy społecznej. Praca społeczna musi wynikać z potrzeb samego terenu. Dzisiaj często uważamy, iż najodpowiedniejszym terenem do pracy społecznej, są organizacje społeczne. Założenie słuszne, lecz w praktyce spazza się. Zaczynamy fabrykować jak najwięcej organizacji społecznych, bo o społeczeństwie danego środowiska niby świadczy ilość organizacji społecznych, a nie jakość. Ażeby lepiej uwydatnić jak powstaje organizacja społeczna i jej dalsze lo-

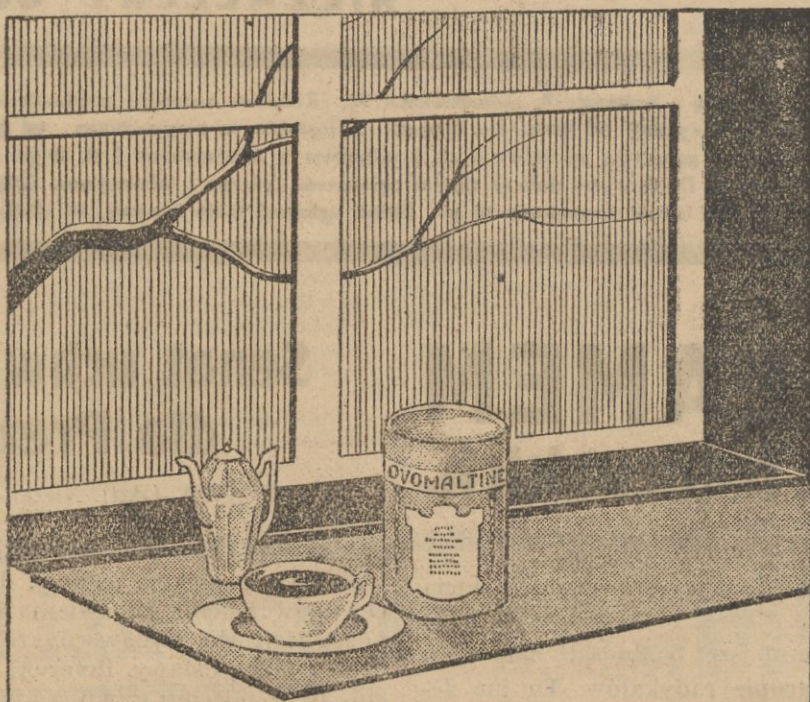
NOWE WZORY

wspaniałych haftów, koronek klockowych, walensjenek, szantylowych, pięknych wstążek i przybrania do sukien i bielizny

poleca POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA

FRANCISZKA FRLICZKI

WILNO, UL. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46



NASZ ZMIENNY KLIMAT

daje się nam dotkliwie we znaki. — Przebiega tak nagle, że nasze okrycia nie wystarczą, by nas uchronić przed zgnębieniem skutkami tych ciągłych zmian. Pomoc może tu tylko wewnętrzna odporność i hart!

Zażywając regularnie OVOMALTINE są w wysokim stopniu odporni na nagłe zmiany powietrza, jak również mniej wrażliwi na zaziębienie i jego przykre następstwa, ponieważ OVOMALTINE wzmacnia organizm. OVOMALTINE to bogaty w witaminy środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, sferu i kakao i zawierające dziające i lecytyny.

PIJCIE codziennie OVOMALTINE — bo daje ona zarówno siłę jak i radość życia.

OVOMALTINE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie!

Aresztowania.

PARYŻ, (Pat). Ze Strasburga donoszą do „Echo de Paris”, że plk. von Bredow, kierownik oddziału Reichswehry za czasów ministra Schleichera, został aresztowany w Akwizgranie w chwili, gdy chciał przekroczyć granicę, aby udać się do Paryża. Wiadomość ta miała ukazać się według dziennika, w oficjalnym organie hitlerowców w Badenji „Tuchener”. Zdanem tego dziennika von Bredow, zaufany Schleichera, udawał się do Paryża celem zorganizowania międzynarodowej kampanii prasowej przeciwko Hitlerowi.

PARYŻ, (Pat). Ze Strasburga donoszą: Wczoraj aresztowano na maście reńskim koło Kehl posła komunistycznego Leichtwera w chwili, gdy zamierzał przejść przez granicę francuską.

J. Klepura nlema wstępu.

BERLIN, (Pat). Rząd komunistyczny Saksonii zabronił odbycia koncertów Jana Klepury w Lipsku i Dreźnie. Zakaz — jak donosi „8 Uhr Abendblatt” wydany został na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa niemieckiego.

„Robotnik” na Indeksie.

BERLIN, (Pat). „Boersen Kurier” donosi że władze niemieckie odebrały organowi PPS, „Robotnik” debiet na okres do 15 września r. b.

DALSZA OBNIŻKA CENY WĘGLA

KONC. „PROGRESS”, KATOWICE
M. DEULL, WILNO.
Jagiellońska 3, tel. 811
Składy: Kijowska 8, tel. 999

Biały kruk filatelistyczny.

W ostatnich dniach wystawiono na sprzedaż w Ameryce najrzadszy na świecie znaczek pocztowy, ale też i najdroższy. Wartość jego oszacowano na 900.000 franków.

Unikat ten to jedyny egzemplarz „ono cent” (jeden cent) Gujany angielskiej, wydany w roku 1856. Stanowił własność Amerykanki Hinda, który właśnie umarł.

Niewiadomo czy znajdzie się w tych ciężkich czasach człowiek, któryby za znaczek pocztowy, opiewający na sumę „jeden”, gotów był zapłacić 900.000?

stawia się kwestja członków? Czasami należy się do wszystkich organizacji z danego środowiska, zalega się w składkach, bo niewiadomo kto jest skarbnikiem.

Dla przykładu może wziętem zbyt jaskrawym wypadku. Nie chcę nikogo ani krytykować, ani ujmować mu popularności.

Bo przecież wszędzie są jednostki, które milcząco w imię dobra państwa pracują społecznie. To, że ta praca pożyteczna istnieje, może świadczyć wspaniały rozwój naszego państwa. Chciałem tylko zwrócić uwagę, iż czasami nie rozumiemy dobrze pracy społecznej. Czasami chodzą nam więcej o tytuły prezesów, niż o samą pracę. Bo w nas gdzieś błądzą tytułarne postacie z „Pana Tadeusza”. Musimy jednak tego się wyzbawić. Stańmy wszyscy do pracy. Nie fabrykujmy organizacji, a stwarzajmy dobry teren. Bo my już wszyscy należymy do największej i do najlepszej organizacji „Młodej Polski”. Przecież dzisiaj niemal wszystkie organizacje mają wspólny cel i jedna-

s. t. p.
O. protoihumen
Włodzimierz Piątkiewicz T. J.

Dnia 23 bm. zmarł w Albertynie kierownik tamtejszej misji obrządku Wschodniego O. Włodzimierz Piątkiewicz.

Ze zmarłym schodził do grobu wybitny działacz na polu religijnym i entuzjasta szerzenia śród prawosławnych akcji uimnej w obrządku wschodnim.

Ur. w Małopolsce w r. 1865 O. Piątkiewicz wstąpił do zakonu już w 15 roku życia. Pewien czas był profesorem łaciny w gimnazjum chyrwoskim następnie zajmował stanowisko superjora we Lwowie. Poza tem członka redakcji „Przegl. Lwowskiego” w którym opublikował szereg naukowych rozpraw i artykułów publicystycznych.

Powołany w r. 1925 przez władze duchowne na stanowisko protoihumena misji obrz. wchodn. w Albertynie utworzył tam nowicjat nowopowstałej galezi wschodniej o. o. Jezuitów, kładąc wiele pracy około zorganizowania misji, mimo spotykanych trudności jak ze strony materialnej tak i organizacyjnej. Jego to staraniem powstały unijne pisma białoruskie i rosyjskie.

Kaplan i zakonnik z prawdziwego powołania, pokorny w życiu osobistym, łączył w sobie gorące umiłowanie Polski z idealami Kościoła. Odwiedziny Redakcji przez zmarłego w roku ubiegłym pozostawiły jaknajsympatyczniejsze o nim wspomnienia. Nie godziłymi się z wielu jego poglądami, lecz trudno było odmówić mu nad wiek bystrości umysłu oraz śmiałości spostrzeżeń i koncepcji.

S. p. o. protoihumen zmarł jak żołnierz na posterunku, bo w cerkwi w czasie mszy św. na którą mimo złego stanu zdrowia udał się.

Niechże Mu będzie lekka nasza ziemia, dla której dobra duchowego w swym najlepszym rozumieniu poświęcił wiele trudów.

Wspierając bezrobotnego, pomagasz sobie.

WIADOMOŚCI z KOWNA

„RYTAS” O ZWIĄZKU PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Po wojnie światowej pokładano wiele nadziei na Ligę Narodów. Z ubolewaniem jednak stwierdza należy, że autorytet aeropagu genezewskiego wciąż upada. Świadczy o tem chociażby sprawa wileńska i mandzińska. W pierwszym wypadku nie utrzymała się Liga Narodów w roli obiektywnego trybunału, w drugim zaś wobec braku egzekutywy z postanowieniami Ligę Narodów nikt nie śledzi. Liga Narodów nie potrafiłaby, jak się zdaje, uchronić Europy przed wojną.

Poważne niebezpieczeństwo istnieje również w stosunku do wszystkich państw bałtyckich. Świadczy o tem głęboka troska tych państw i ich zdenerwowanie. Dla oparcia się niebezpieczeństwu proponuje się ścisłą współpracę państw zainteresowanych; sojusz i t. d. Innowątpliwie jest to idea bardzo aktualna i godna uznania. Jak zwykle jednak w życiu bywa, na drodze do urzeczywistnienia szlachetnej idei znajdują się liczne przeszkody. W tym wypadku urzeczywistnieniu związku bałtyckiego przeszkadza zatarg wileński. Innektóry z sąsiadów Litwy tracą równowagę i w zdenerwowaniu proponują Litwie przystąpienie do związku państw bałtyckich z nadeaniem Polski bez jednoczesnego rozwiązania bardzo doniosłej dla Litwinów sprawy wileńskiej. Inni sąsiadzi, mający więcej doświadczenia również skłaniają się ku koncepcji związku państw bałtyckich i chcieliby, by Litwa w tym związku brała udział, lecz żądają przedewszystkiem usunięcia przeszkody, t. j. znaczy rozwiązania sprawy wileńskiej. Propozycja taka jest bardzo uzasadniona.

Sprawa wileńska to najwznioślejszy problem litewski. Zdaje się, że warunki dzisiejsze więcej sprzyjają rozwiązaniu tego problemu, niż kiedykolwiek. Mimo to rozwiązanie takiego problemu wymaga nie tylko odpowiedniej przygotowania, lecz i szeroko rozwiniętej pracy dyplomatycznej. Czy to wszystko zostało dokonane? (Wilb)

Badamy optymistami zdrowymi, bo pracując musimy wierzyć w plon. Nie odkładajmy co mamy robić ewolucji, bo rozwój ewolucyjny jest wtedy, jeżeli będziemy pracowali, bo sama ewolucja jest martwą.

N. Krasowski.

Prawdziwie
ZDROWE
PIĘKNE
TANIE

DRZEWKA i KRZEWY

owocowe
parkowe
alejowe
oraz RÓŻE
polecają

**SZKOŁKI
MAJĄTKU**

GODZISZ

A. i M. KWAŚNIEWSKICH
pocztą Sobolew, woj. Lubel., tel. 18,
P. K. O. 9979. Warszawa, tel. 425-33.

Pod zarz. p. Stefana Tokarza
długoletniego kierownika
SZKOŁEK PODZAMECKICH
Bezpłatne cenniki
na żądanie.

ECHA 19 MARCA.

ZAHACIE.

W roku bieżącym uroczystości Obchodu Imienia Pierwszego Marszałka Polski rozpoczęły się w Zahaciu 18 marca. Dnia tego w południe o godz. 12 odbyła się akademja dla młodzieży szkolnej z udziałem uczniów szkół.

Po południu o godz. 7 capstrzyk z udziałem członków K. P. W., Oddziału K. O. P. i Strzelców.

Pochód przy rzeźbieniu oświetleniu pocho- dni uzupełniała licznie zebrana ludność Zahacia i bliźszych okolic.

Rozwiązanie pochodu nastąpiło przy o- brzymim ognisku, wzniesionem naprzeciwko dworca kol., gdzie też wygłoszono prze- mówienie i odpiewano szereg pieśni pę- nomych.

19 marca w Ognisku K. P. W. odbyła się uroczysta akademja. Okolicznościowe prze- mówienie i odczyt wygłosił Kierownik Ape- lacji Celnaj p. Paweł Bury, poczem nastąpił deklamacja oraz odegrany został nastrojowy tryblos „Pod Belwedrem”.

Program zakończył o godz. 10 min. 30 wieczór wesoła komedja „Podejrzana Osoba” w wykonaniu artystów Ogniska K. P. W. i Oddziału Związku Strzeleckiego w Zahaciu.

Przedstawienie odbyły się tańce, któ- re trwały do północy.

Organizatorzy w osobach — Zaw. Stacji p. Jana Mieczkowskiego, Kier. Agencji Celnaj p. Pawła Burego i Pomoc. Zaw. Stacji Józefa Świdzińskiego — spotkali się z niekła- nąm uznaniem.

PSUJA

Choć Odd. Zw. Strzel. w Psui jest organi- zacją młodą, bo zaledwie powstała, lecz chce uczcić Imieniny Śwego Wodza w dniu 19 marca w miejscowej Szkole zorganizował uroczysty obchód Imieninowy.

Salę szkolną udekorowano zieleńmi, — na scenie widać portret Marszałka spowity bar- wami narodowymi. Po przybyciu Kom. Kom- panyj Obyw. R. Szatybelko por. rez., rozpo- czyna się uroczystość, przemówienie wstępne wypowiada naucz. tejże szkoły i ref. wych. ob. Z. S. p. Mosiewiczowa, później w pięk- nem przemówieniu ob. komp. Szatybelko z b- ranych zapoznaje z życiem i nieśmiertelnymi dziełami Wodza Narodu Marsz. Piłsudskiego. Publiczność, która składa się przeważnie z miejscowych włościan — białorusinów — prawosławnych z nadzwyczajną uwagą wys- łuchuje przemówienia i szczegółów o Najwie- kszym Synie Śwej Ziemi. Dzieci ładnie dekla- mowały na cześć Dziadka, życząc Mu zdro- wia i dalszej chwały dla dobra ukochanego ojczyzny, następnie przedstawienie dobrze odegrano przez Zw. Strzel. — Dano dwie komedjki „To polityka” i „Wodeczka”.

Skromna ta lecz ze szczerością serca poch- dząca uroczystość pozostawiła publicy miłe wrażenie. Miejscowy.

DZIWNIKI

W wille Imienia Marszałka Józefa Pił- sudskiego, dnia 18 marca Odd. Strzel. w Ziabkach ze swym Kom. Kompanij Zw. Strz. por. rez. R. Szatybelko i p. Stefanij Glin- ski urządzili w tym dniu w koszarach Kom- p. K. O. P. uroczystą akademję, by wspólnie z wojskiem i ich rodzinami uczcić Imię Ko- chanego Komendanta. W Świątlicy Żołnier- skiej w naprzecde zbudowanej przez Zw. Strz. sceny, p. R. Szatybelko wygłosił odczyt, dok- ładnie ilustrujący życie Marszałka w walce ku uzyskaniu niepodległości.

Zebrani i brać żołnierska z nateż-niem słuchała o wielkich czynach Śwego Wodza. Po przemówieniu, grómkie „Niech żyje!” — świadczyło o gotowości i oddaniu wojska dla tak drogiego dla wszystkich Komendanta.

Po przemówieniu odegrano przez Zw. Strzelecki „X Pawłój”, sztukę, która wy- warła na ob- cych głębokie wrażenie.

ZIABKI

W tej cichej, najdalej wysuniętej na pół- noc miejscowości ożywiło się, skoro zbliżał się dzień 19 marca, dzień Imienia Najukochań- szego Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Już dnia 17 18 miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego rozpoczął dekorację szkie- letu, dekorując budynki wewnątrz i odzewając zieleńmi, flagami narodowymi, na frontowym szczyście widnieć upamiętnienie z zieleni inicjały J. P. w środku portret Marszałka. Na zapo- wiedzianą uroczystość przez tułuszy Związek Strzelecki i wojskowe Przysp. Kolejowa- na dzień 19 marca na 12 godz. w południe, tłumnie pośpieszyła miejscowa ludność, nie- brak tu nikogo, są strzelcy, działawa szkolna, kolejarze, wiośniany i kupcy żydowscy. — Nicco po dwunastej rozpoczyna się uroczy- stość Imieninowa.

Zawiaadowca etacji kol. Ziabki słowem wle- pnym, składa najserdeczniejsze życzenia Sz- kizantowi, buczne oklaski żywo zaznaczają uwielbienie Narodu dla swego Wodza, następ- nie zabiera głos miejscowy przemysłowiec Kom. Komp. Z. S. ofic. rez. R. Szatybelko i w dłuższym przemówieniu przedstawia zebrany żywot i czynny Marszałka, zebrani stoją w napięciu wysłuchując przemówienia. Na zakończenie orkryk „Niech żyje Marszał- ek Józef Piłsudski!” został trzykrotnie z- en- tuzjazmem przez zebranych powtórzony. Od- dział Zw. Strzeleckiego prezentuje broń, dzie- ci śpiewają, muzyka gra Hymn Narodowy. Dalej idą piękne deklamacje i działy Szkoły Ziabeckiej, szła Kochanemu Komendantowi: pozdrowienia, życzenia.

Deklamacje są przepiękną śpiewem ch- raleim dzieci i strzelców. Na zakończenie muzyka gra i Brygada, zebrani wstępują i uroczystym nastrojem o- nuszają salę. O godz. 4 po poł. przedstawie- nie w Szkole Powstaniej urzędzone siłami, amatorskim Związku Strzeleckiego w Ziab- kach pod reżyserją ogólnie lubianego działacz- ki społecznej naucz. p. Stefanij Glinickiej. — Graja „X Pawłój”, niskie ceny, bo od 10 gr. i dobra gra w szczególności strzelca Ka- zimierza Koradzieja (Konrad), strzelca, Jann Chodasewicza (Zandarm rosyjski) po brzo- gi wypłynęły sale.

Z roku na rok wzrasta wśród ludu biał- ruskiego cześć dla Marszałka i zrozumienie Jego dzieła.

DOŁHINÓW

18 marca, jak wiadomo, wolny od nau- ki. Nabożeństwo, potem akademja szkolna. Do największych sal (t. zw. „teatralki”) ze- szła się dziesiątka. Ciężsinnoci. Stoją jedna przy drugim, że jabłku nie ma gdzie upaść. Ledwo dyszą z gorąca i wzruszenia i gę- busie otwarte, kurybuszone śliski atkowane w obiegująca kurbule. Zaczęło się. Czarowne baśń, Andersena „Małką” (odegrana przez dzieci V oddz.) — zajęła na kilka minut wszystkie umysły i serca.

Później uczniak VI oddz. Masłowski, z te- gą miną, wygłasza okolicznościowe prze- mówienie. Widownia wybucha „Brygadą”. Dek-

lamacje śpią się, jak z roga obfitości. Okla- ski nie milkną. Humory podniesione, nastroj- też. Pederaki w wieku przedszkolnym doma- gają się udziału w akademji. Jeden szkrab gramoli się na scenę, przymyka oczy i jed- nym tchem wyrzuca coś „okolicznościowe- go”. Kończy szczerem i zrezygnowaniem: „da- lej zapomniałem”.

Wychodzimy. Pogoda śliczna. Marcowy wiaterek chłodzi rozognione twarze. Lapeć szta- ndary. W uszach grają jeszcze echa „Bry- gady”. Nozdrza mile techce zapach wilgot- nej roli i ścietych choim. Zdecydowanie przy- grzewa słońce. Rozszumiało potokami stopnia- lego śniegu ulice — witają nas szpalarem na- rodowych chorągiew. Do serca przeczłoga- ło jakieś ciepłe uczucie. Dobrze jest.

Na obiad? — Smaczność!

DOROŚLI

Dołhinów — nie Warszawa, Szkoła Pow- szeczna — nie Belweder — więc zdawałoby się, że i niema o czem gadać, a jednak czyż- mało wspólnot! Datę mam na myśli, proszę Państwa, nastroj okolicznościowy, no i wog- le wiosne. Dlaczegoż nie uczcić, jeżeli jest kogo, jeżeli murzeć dumą na nasze zamachy- ne i zakrzywione głowy — kaskadą stu- słecznych blasków, jeżeli ostatecznie nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej, jeżeli wierzbowe paki rozszarżają kosmate barze, a między niebem a ziemią zaczynać bujać autentyczne skowronki! Ale prawda, miałam pisać sprawozdanie. O! 18 wieczorem cap- strzyk z udziałem KOP, i Z. S. — 19 z rana nabożeństwo i defilada, w południe, coś tam w świątlicy Z. S., a wieczorem uroczysta aka- demja i przedstawienie staraniem kierowni- ka Z. S. Szeroko opisywać nie będę, bo kto- mi mi wierzy, temu wystarczy, gdy powiem, że- dobrze i wesoło było.

NOWA WILEJKA

AKADEMJA K. P. W.

Dzień 19 marca rb. zostanie nadługo w- pamięci wszystkich kolejarzy i mieszkan- ców w Nowej — Wilejce: oto w przepięknie ude- korowanym i iluminowanym Ognisku KPW, odbyły się tegoż samego dnia dwie uroczysto- ści: akademja ku czci Pierwszego Marszałka Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Pier- sza akademja była specjalnie przeznaczona dla młodzieży zakładów średnich z którymi to Ognisko KPW, nawiązało nie serdecznej współpracy, oraz druga zaś dla członków KPW, ich rodzin, przedstawicieli wszystkich organizacji i zaproszonych gości.

Pięknem i z prawdziwym mistrzostwem oratorstwa zaagł akademję Prezes Ogniska KPW, p. Wesołowski Czesław, po zakończe- niu przemówienia cała sala obdarzyła niem- i kłosem oklaskami mówcę i wstawianiem na cześć Wodza.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Na- rodowego, Pierwszej Brygady i innych roz- począł się bardzo bogaty i obszerny dział koncertowy.

Zakończenie akademji uświetnione zostało odegraniem przez bardzo ruchliwy i żywoty zespół dramatyczny tegoż Ogniska KPW, obrazka dramatycznego R. Orwicia p. t. „Żyć Polsko” w reżyserji p. Nahorskiego. Mistrzo- wska gra wszystkich pozostała niezalart- wrażeń i utrwała w przekonaniu wszyst- kich obecnych, że zespół może liczyć na za- pewnienie powodzenia, a sztuki wystawiane przez nich na wielką frekwencję.

Kończąc to sprawozdanie nadmienię na- leży, że urządzenie Akademji Ogniska KPW, w N. Wilejce wykazało jeszcze raz swoją- żywotność i zdało egzamin ze sprężystości i energii w urządzeniu podobnych imprez.

Z puszczy Białowieskiej.



Do najrzadszych zwierząt nie tylko w Eu- ropie, ale i na całym świecie należą dziś żu- brzy, z których na wolności żyje tylko kilka- naste sztuk w puszczy Białowieskiej, a kil- kanaście innych rozszarż jest po zwierzyn- each europejskich.

Na zdjęciu naszym widzimy parę żu- brów w puszczy Białowieskiej pasących się na polanie.

Ożywienie na linii kolejowej Woropajewo—Druja.

Nowa linja kolejowa Woropajewo —Druja, która od chwili otwarcia trwała jakby w zamarcu z powodu- znikomego ruchu towarowego i pa- szerskiego, obecnie powoli poczyn- a rozwijać się, a to dzięki wprowadze- niu na tej linii ulgowych taryf kole- jowych.

Linja ta w przyszłości powinna je- szcze bardziej się rozwinąć zwłaszcza- iż z pow. postawskiego i dziśniej-

skiego sprowadzany będzie len.

Ponadto wzrósł ruch towarowo- pasażerski na wąskotorowej linii Wi- no—Kobylniki i sąsiednich z powodu- zniżenia ceny biletów. Równocześnie- zauważono wzmocnienie się ruchu to- warowego na linii Wilno—Turmonty, Wilno—Białystok i Białystok—Stol- pce. dokąd są zwożone towary wło- kieniczo-manufakturalne przeznaczo- ne dla ZSRR.

Cały personel magistratu ma otrzymać wymówienie.

Jak już donosiliśmy władze woj- wódzkie zaleciły magistratowi skreś- lenie z dniem 1 kwietnia rb. 10-pro- centowego dodatku komunalnego. W związku z tem zwołane zostało wczor- aj nadzwyczajne posiedzenie magi- stratu. W wyniku dłuższej dyskusji- postanowiono sprawę tę postawić na

porządku dziennym jednego z najbli- ższych posiedzeń plenarnych Rady Miejskiej, a jednocześnie wymówić z dniem 1 kwietnia pracę wszystkim- pracownikom etatowym i kontrakt- owym. W międzyczasie zapadnie decy- zja Rady Miejskiej.

Zatwierdzenie rehabilitacji płk. Hertla.

Sąd okręgowy, po rozpatrzeniu ma- terjału, jakim rozporządza Kasa Cho- rych w sprawie pułkownika Hertla, nie znalazł w postępowaniu jego- żadnych cech przestępstwa, orzekł, że- płk. Hertl nie miał zamiaru narazić- Kasy Chorych i nie naraził na straty i wydał wyrok uniewinniający. Oska- żał wtedy mec. Andrejew.

Kasa Chorych nie dała za wygr- ną. Złożyła apelację. Inicjatywa oskar- żenia obył tuż mec. Petrusiewicz, ma- gąc do pomocy mec. Andrejewa. Wczoraj na przewodzie sądowym w

sądzie apelacyjnym, który się odbył pod przewodnictwem prezesa Wy- szynskiego, oskarżyciele prywatni w- długich mowach dowodzili, że płk. Hertl jest nie bez winy jednym kon- kretnym wypadku z autem. Operowali- argumentami, znanymi z pierwszej- instancji.

Sąd, po krótkiej naradzie, zatwier- dził wyrok pierwszej instancji, un- ewinniając płk. Hertla, obciąża- go kosztami sądowymi. Kasę Chorych- Włod

Trzy razy się zrywał więc zrezygnował z samobójstwa.

We wsi Drozdzi gm. wiszniewskiej w sto- dole Macieja Gawrońskiego ujawniono ukry- tego Franciszka Taraszonka, oskarżonego- przez jego brata Michała o sprzedanie gr- untów i budynku, na co nie miał zezwolenia. Pieniądze otrzymane za nieruchomości- Taraszonek przebrał i przeprał w karty. Zatrzy-

many Taraszonek oświadczył, iż ukrył się w stodole Gawrońskiego z zamiarem- popełnienia samobójstwa. Trzykrotnie usiłował- po wieść się, lecz za każdym razem zrywał się- ze strzyka i dlatego też zrezygnował z sa- mobójstwa.

powieś się tuż koło sprzedanego za długi- domu.

Zwłoki Zecharewicz zabezpieczono do- przybycia władz śledczo-sądowych.

Sparaliżowany starzec zginął w płomieniach.

We wsi Sidorowiczach gm. kołowiekiej- spalły się trzy domy mieszkalne należące- do Pawła i Kazimierza Trejkmów, Stanisława- Linkiewiczów oraz 6 zabudowań gospodar- skich należących do 7 włościan.

W jednym z domów mieszkalnych spali-

się 60-letni sparaliżowany Wacław Trejkm, który mimo usilnej akcji ratunkowej z- pła- nącego domu nie mógł być wyniesiony, gdyż- pokój w którym znajdował się chory nie miał- okien, a izba stała już w płomieniach.

Pożar powstał w domu Trejkmów Pawła.

3-dniowa wycieczka do Warszawy

W dniu pierwszego kwietnia r. b. wyruszy- wycieczka organizowana przez Polski Tou- ring. Klub wspólnie ze światowym biurom- podróży „Wagons-Lits COOK”.

Zapisy i informacje Mickiewicza 6.

Ceny w obie strony: 3 kl. 17,20, 2 kl. 25, — od osoby.

Wyjazd w sobotę pierwszego kwietnia- wieczorem specjalnym pociągami, powrót 3- kwietnia rano.

W sprawie obniżki taryf kolejowych.

W dniu 24 bm. odbył się w ministerstwie- komunikacji zjazd naczelników wydziałów- handlowo — taryfowych wszystkich dyrekcji- kolejowych. Obradom przewodniczył dyrek- tor departamentu handlowo — taryfowego- p. Taszycki.

Na zjeździe omówiono sprawę obniżek- taryfowych, które wchodzi w życie na kole- jach z dniem 1 kwietnia rb. Obniżki te obej- mują taryfy: drobnicową, wagonową, pośpie- szną i ekspresową.

Wieczór powszechny w B. B. W. R.

W niedzielę dnia 26 b. m. odbędzie się w lokalu BBWR. (Św. Anny 2—4) o godz. 18-iej „wieczór powszechny”, na którym p. Stanisław Antoszczyk wygłosi odczyt na tem- at „Dawna i nowa Polska a Wypiski”. Po odczycie żywa gazetka. W przerwach or- kiestra smyczkowa. Wstęp wolny.

Budowa szkoły powszechnej w Jerolimie.

Wśród miarodajnych czynników powstał- projekt budowy szkoły powszechnej w mie- scowości Jerolimka. Roboty mają być roz- poczęte w roku bieżącym.

Chrzest rodzinny żydowski.

Stara rodzina żydowska Zajszerów, li- cząca 7 osób, przyjęła chrzest. Chrzest- Zajszerów odbył się w Miłaszewiczach przy- asyście policji, gdyż współwyznawcy usi- łowali nie dopuścić do chrztu.

ODEZWA

W sprawie zbiórki pieniężnej dnia 2 kwietnia r. b. na ratowanie Bazyliki Wileńskiej.

Gdy święta ofiara Królowej Jad- wigi została dokonana i Litwa, opro- mieniona znakiem Krzyża, stanęła na progu nowych wspaniałości dziejów, wówczas na gruzach ginącego świata- pogańskiego, nad brzegami Wilji i Wileńki, została wzniesiona przez- Króla Władysława Jagiełłę świątynia pod wezwaniem św. Stanisława, — pomnik triumfu Prawdy i drogo- wskaz wieczysty.

Dzieje Katedry Wileńskiej, stoją- ciej u stóp Góry Zamkowej i łączącej się niegdyś z królewskim Zamkiem- Dolnym, — to są dzieje Wilna, dzieje- b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, — to są dzieje wielkich, wytrwałych i- wzniosłych walk pod przewodem- dusz najczystszych, serc najwznoś- lejszych.

Wnuk fundatora, święty Król- wicz Kazimierz, którego śmiertelne- szczątki spoczywają w Katedrze, straż- wieczystą objął nad narodem, jako- Patron Wielkiego Księstwa Litew- skiego.

W Katedrze Wileńskiej odbywały- się koronacje wielkich książąt litew- skich a królów polskich. Katedra była- świadkiem wszystkich najwznoś- lejszych momentów w dziejach kra- ja, — w niej wreszcie począł król Aleksander i dwie małżonki króla- Zygmunta-Augusta; królowa Elżbieta i Barbara, — w niej się przechowuje- serce króla Władysława IV.

Pożary, wojny oraz podziemne- nurty wody niszczyły Katedrę, sku- kiem czego musiano ją kilkakrotnie- przebudować.

Obrzmiała powódź w r. 1931 w- sposób gwałtowny posunęła naprzód- straszne dzieło niszczenia najstarszej- Wileńskiej Świątyni, która w r. 1921- na mocy przywileju Papieża Benedyk- ta XV otrzymała tytuł Bazyliki.

Po przeprowadzeniu gruntownych- badań, wyłoniła się konieczność

Trzy kryminalne sposoby „zarobkowania” i trzy wyroki.

Wardziński za kilkanaście dziesiątków- tysięcy złotych dostał dwa lata więzienia, Władysław Wotczyński za jednego złoto- — jeden rok więzienia, Stanisław Łojko natomiast- za sześćdziesiąt groszy — cztery lata wię- zienia.

Zależy kto, zależy jak i zależy gdzie.

O Wardzińskim wiemy wszyscy dobrze- jak gdzie i kiedy.

Sprawa Władysława Wotczyńskiego jest- mniej skomplikowana, lecz bardziej groźna. Było- to wymuszenie z nożem w ręku. Napiecie- che ci zysku było może podobne, lecz przy- zastosowaniu innych metod.

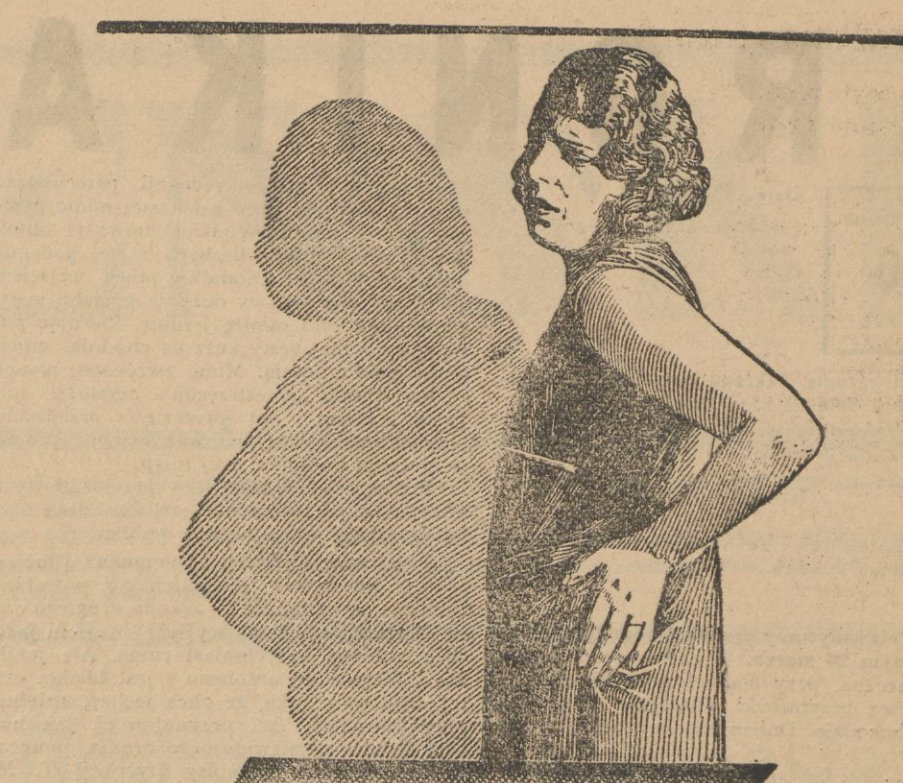
W pierwszy dzień Bożego Narodzenia- po pijanej ulicy Krakowskiej szedł Muni- a Duński. Na pewnych nogach czy nie, nie- wiem, dość tego, że potracił przechodzącego- obok Władysława Wotczyńskiego dogonił- go uderzył po plecach i zażądał:

— Idź prosto — krzyknął groźnie i- wycią- gnął noż stołowy. Pozostodzie prawdopodob- nie niepewnego kroku Duńskiemu i zażądał- kategorycznie:

— Daj złotówkę na wódkę. Duński ni- sprzeczał się o taki drobny, tembardziej, że- w reku jego mieścił się kieszonkowy. Dał- mu na wódkę i poszedł sobie dalej. Jegomo- ści ośmielony uległością Duńskiego dogonił- go uderzył po plecach i zażądał:

— Daj jeszcze złotówkę.

Tego było już dość dla D. Zagniewał się i



Te straszliwe bóle reumatyczne...

dręczą dzień cały, każde poruszenie- sprawia nieznosne bóle. Pocóż się- tak męczyć — należy wreszcie położyć- kres tym cierpieniom. Toga! wstrzy- muje nagromadzenie się kwasu mo- towego, który jest jak wiadomo przy- czyną tych cierpień i dlatego zwalcza- z powodzeniem bóle reumatyczne,- podagrę, bóle nerwowe i głowy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka- i innych organów. Spróbujcie i prze- konacie się sami. Do nabycia we- wszystkich aptekach. Nr. Rejestr. 1364



Pamiętaj to słowo!

— Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w- okolicy serca, brak tchu, przeculenie ner- wowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą- być łatwo usunięte przy użyciu natural- nej wody gorzkiej „Franciszka — Józefa”. Zalecana przez lekarzy.

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 26 marca 1933 r.

10,00: Transm. nabożeństwa. 11,35: Odczyt- misyjny. 11,57: Czas. 12,10: Kom. meteor. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharm. War- szawskiej. „Samoobrona spożywców” — od- czyt. 14,00: „Pogadanka dla gospodyń” — odczyt. 14,20: Muzyka. 14,40: „Co słyszał” o- czym wiedzieć trzeba” — odczyt. 15,00: Mu- zyka. 15,30: „Ciotka Albinowa” — odczyt. 15,45: „Ciotka Albinowa” — odczyt. 16,00: Transm. z War- szawy. Audycja dla młodzieży. 16,25: Melodie- Suppého (płyty). 16,30: „Ciotka Albinowa” — odczyt. 16,45: Kącik języczny. 17,00: Recital fortep. Kom. 17,55: Progr. na- ponie dzień. 18,00: Muzyka taneczna. 19,00: „Henryk Kleist” — pogad. 18,15: Rozmait. 19,25: Stuchowski. 20,00: IV Konkurs Muzy- czny Rozgłośni Wileńskiej. 21,00: Muzyka- lekka. 21,30: Wiadomości sportowe. 21,40: Retransmisja opery u Mediolanu. 21,55: Kom. meteor. 23,00: Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

NIEDZIELA, dnia 26 marca 1933 r.

15,00: Muzyka z Krakowa. 19,25: Stuch- owisko p. t. „Pośredniczka”. 20,00: „Wspom- nienia z Wiednia”. 22,30: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.

W dzisiejszej audycji dla wszystkich, — która rozgłośnia wileńska nadała o godz. 15- pnia szeregiem popularnych utworów muzy- cznych wygłoszone będą trzy pogadanki, a- mianowicie z zakresu literatury polskiej: z- twórczości Władysława Reymonta będzie mo- wił p. Tadeusz Turkowski, z dziedziny geo- grafji — o odkryciu Ameryki powie p. Ka- zimierz Pofarszewski i wreszcie z dziedziny- medycyny: dr. Zagórska pouczy jak obronić- dziecko przed gruźlicą.

KONKURS MUZYCZNY.

Przypominamy radjosłuchaczom, że- dzisiaj o godz. 20 rozpocznie się konkurs mu- zyczny w którym mogą wziąć udział wszyscy- radjodobornicy i ubiegać się o jedną z dzie- sięciu nagród w postaci bonów na bezpłatne- otrzymanie towaru w firmie F. Frliczka.

DLA STUDENTÓW.

W obchodzącą cały ogół akademicki spr- awie opłat studenckich i ulg w opłatach na- uniwersytecie wileńskim zabierze głos przed- mikrofonem w poniedziałek o godz. 18,55 J. E. Hanka, kwestor USB.

TEATR I MUZYKA

W WILNIE

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy- Elny Gisteldt. Dzisiejsza popołudniowa. Dziś- o godz. 4-iej ukaże się po raz ostatni po ce- nach znizzonych doskonała komedja muzyka- na Stolz „Peppina” z Elny Gisteldt świetną- odtwórczynią roli głównej. Ceny znizzone.

— „Wesoła wdówka”. Dziś o godz. 8,15 w- grana będzie w dalszym ciągu budząca ogóln- y zachwyt melodyjna oper

KRONIKA

Niedziela 26 Marzec
Dziś: Ludgera B. W.
Jutro: Jana Damazego.

Spóźnienia Złotowosy Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 25-III-1933 roku
Ciśnienie średnie w milimetrach: 776
Temperatura średnia: + 3° C
nawietrzna: + 8° C
podnóżna: + 5° C

Opady: —
Wiatr: południowo-zachodni.
Tendencja: słabe.
Uwagi: pogodna.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 26 marca. W całym kraju pogoda słoneczna, przy słabych ruchach powietrza. Nocą przymrozki, silniejsze w górach i na wschodzie. Dniem znaczny wzrost temperatury.

OSOBISTA
Pan Wojewoda Wileński Władysław Jaszczołt powrócił w niedzielę rano z Warszawy z podróży służbowej i objął urządowanie.

MIEJSKA
Przykład nie idzie zgory. Według ogólnego przekonania urzędy powinny służyć wzorem wykonywania obowiązujących przepisów porządkowych i sanitarnych. Niestety nie zawsze tak bywa.

AXELA
Młodość dumnej arystokratki niemieckiej do francuskiej. W rol. gł.: Waleria Baxter i Lella Hyams. Początek o godz. 5-7-9, w sobotę i niedzielę o g. 3-5. Ceny miejsc: Balkon 40 gr., Parter od 80 gr.

MUMJA
W roli mumiów walczyli, do życia nast. Lon Chaney'a — Borys Karloff. Osią osią jest: Historia grzesznej młodości egipskiego Kapłana In-ho-tp ku Kapłance z Isis. Ceny miejsc: Balkon 40 gr., Parter od 80 gr.

OTWARCIE BIURA POŚREDNICTWA MAŁŻEŃSTW
uszcześliwiają pod gwarancją, tamże
ROMEO I JULCJA Kursy Salonowych Manier
Adolfa Dymyzy i Conrada Toma. Honorowi: Z. Pogorzelska i A. Fertner. CENY NISKIE. Dla niezamożnych na raty.

DLACZEGO ZGRZESZYŁAM? To krzyk ostatniej nędzy, to krzyk ostatniego upadku, to powiadanie kobiety ulicznej, istoty najbardziej zasługującej na litość ludzką... Dramat kobiety, która dała swego dziecka zmuszona była kupować własnym ciałem. W rol. gł.: kobiety Lon Chaney' — Helena Hayes, Lewis Stone i in. NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe i aktualia. Początek seansów: 2-4-6-8-10-15

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE od 20 gr.
KAWALEROWIE DZIKIEGO ZACHODU o godz. 2-4-6-8-10-15
Obraz majestatu wiastra Burlan w rol. tytuł.

SWIATOWID
Dziś ostatni dzień! Przebój tęczowy życia! Jutro premiera! Świetna komedia!

OWIES
WPROST OD PRODUCENTÓW i SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH ZAKUPUJE WAGONOWO 3 P. A. C.
Zgłoszenia: Kwatermistrzostwo 3 P. A. C.

Pracownia OBUWIA M. DRZEWIŃSKI
Bonifraterska 6
PRZYJMUJE OBSTALUNKI i REPERACJE oraz reperacje kaloszy i śniegowców.

Obwieszczenie o licytacji.
Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu w sprawie Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 28 marca 1933 r. o godz. 10 odbędzie się w 2 Sali Licytacyjnej przy ulicy Niemcewiczkiej Nr. 22 sprzedaż z licytacji ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa i Magistratu m. Wilna, m. innymi sprzedawane będą:

a) w I terminie od ceny szacunkowej:
Lodownia, stoliki restauracyjne, taborety, stoły, biurka, zegary szafkowe, butle szklane, szklanki, lampy naftowe, pasta do obuwia, kłose do lamp, samowary, szafy do ubrań, komody, lustra, krzesła, podłogi, wazonów i t. d. na ogólną sumę szacunkową zł. 241,65.

b) w II terminie od ceny szacunkowej:
Lada, stoliki, przyrządy do wody sodowej, zegary, kredensy, komody, biurka, lustra, szafy do ubrań, krzesła, stoły, samowary, żyrandole, kłose do lamp, obrazy i fortepiany.
Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży między godz. 9 i 10 rano.
Kierownik Urzędu W. Rytel.

ST. A. WOTOWSKI.
ZŁOTOWOŚY SFINKS.
Powieść współczesna.

Franka wybuchnęła znowu płaczem.
— Przysięgam, ani ja... ani Michał... nie chcemy się złączyć.
— A jednak, prawdopodobnie uwieźliście go, bo dotychczas do domu nie powrócił. Zresztą, sama pani, wspomniawszy, gdy zaczęła mnie na ulicy, że grozi mi wielkie niebezpieczeństwo i tylko dlatego zgodziłam się z nią pojechać!

Proszę natychmiast odpowiedzieć szczerze! Co to wszystko znaczy? Słuch kobiecie zmienił się w spazmatyczny płacz.
— Nie chciałyśmy się złączyć. To ja pani pierwsza mówię wszystko... Chcę naprawić krzywdę...
— Proszę mówić wyraźniej!
— Michał był się, że pan Turski go zgubił. Ze, jeśli go uwolni, to po biegnie natychmiast do policji ze skargą... Prosił, żeby pan Turski przyrzekł, że nie zrobi tego, to wlos mu z głowy nie spadnie... Przecież znali się od dziecka, chodzili razem do szkoły. Ale, pan Turski był dumny. Nie chciał słuchać o niczym... Krzyczał, że z lotami nie wchodzi w układ.

Coraz głośniejszy marsz zarysował się na czoło Kiri.
— Miał rację! rzuciła ostro — a jej serce ścisnęło się złem przeczuć. A wy? Cóżcieście zrobili?
— My... my — padło z ust Franki ostatnie wyznanie — wychodząc z domu... Zostawiliśmy go z wujem... Karolakiem...

Kira aż poderwała się na swem miejscu. Pojęła wszystko. Policzki jej płonęły.
— Co za lotrostwo? — krzyknęła. — Zamknijcie się z furjatem i teraz pani wiecie mnie do tego domu? Co za perfidia! Aby go zadusił, lub leć mu rozstrząsał ten szaleńiec, bo pewnie teraz ma on atak i nikt za to nie będzie mógł uczynić wam zarzut. Zaiste szczyt łajdactwa...
— Kiedy... kiedy...
— Niema usprawiedliwienia! Zechce pani twierdzić, że jej obecna powiedź, jest skutkiem wyrzutów sumienia! Nieprawda! Pani tylko chce się zemścić na Traubie za śmierć... tego Kowalewa. Ale uprzedzam panią, jeśli najmniejsza krzywdą spotkała Turskiego, nie mam zamiaru jej oszczędzać i postąpię z nią jak należy.

Franka szlochała w milczeniu. Kira patrzyła na nią z nienawiścią.
— Przedziej! przedziej! panie kierowniku!

ni z dzieckiem i pomimo uchwycenia się już za rączkę przy stopniach wejścia, drzwiczki zatrzasnęły się i autobus ruszył. Nie zwrócono też uwagi na znaki paru innych osób, biegnących do autobusu i będących od niego o parę kroków.

Było to wyraźne lekceważenie publiczności, na co zdaniem naszym, Dyrekcja „Tom maki” nie powinna konduktorom pozwalać.

SPRAWY RZEMIESLNICZE
— Zezwanie Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej w Wilnie zaprasza członków i sympatyków na Uroczystą Akademię ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, która odbędzie się w dniu 26 b. m. o godz. 18-19 w lokalu Reursy Rzemieślniczej (ul. Bakszta Nr. 2), na program której złoży się:

1) Słowo wstępne. 2) Referat p. t. „Józef Piłsudski”. 3) Deklamacja. 4) Polonia — obrazek sceniczny w 1-ym akcie (odgrywa sekcja dramatyczna Oddziału im. Stanisława Wyspiańskiego). 5) Deklamacja. 6) Reprodukcy orkiestry strunnej Oddziału im. Szymona Konarskiego. Wstęp bezpłatny.

NA WILEŃSKIM BRUKU
KRADEŻ W PASTORACIE NIEMIECKIM.
De kancelarji pastora niemieckiego przy ulicy Niemcewiczkiej zgłosiła się jakaś elegancka pani, która podała się za obywatelkę angielską i oświadczyła, iż chce oświadczyć porozumienie się z pastorem.

Sekretarz poprosił, by łaskawie zaczęła sam zaś wyszedł na jakieś 10-15 minut do sąsiedniego pokoju. Gdy powrócił „angielska” już nie było natomiast stwierdził z przerażeniem, że biurko jest otwarte i zginęło 70 złotych oraz pewne dokumenty.

Zachodzi przypuszczenie, że „angielska” była zwykłą włamywaczką. O wypadku powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie.

Obwieszczenie o licytacji.
5 Urząd Skarbowy w Wilnie na zasadzie Rozp. Rady Min. z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 rozdz. II § 84) o postępow. Ekzek. Wład Skarbowych podaje do wiadomości, że w dniu 31-go marca 1933 r. o godz. 13 w Sali Licytacyjnej przy ulicy Winię 6, w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji w drugim terminie tekstury brązowej różnych rozmiarów 65.000 kg. i papierówki 1000 mtr. kw. należących do Odkłenickiej Teksturni Sp. Akc. na pokrycie należności skarbowych.

Zajęte ruchomości reflektancji mogą oglądać w fabryce tekstury w Odkłenickich w dniu 30 marca 1933 r. od godz. 10 do 16 w obecności przedstawiciela Urzędu Skarbowego.

Kierownik 5 Urzędu Skarbowego
Czesław Zambrzycki
Inspektor Skarbowy.

Ogłoszenie.
Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę mięsa i słoniny do szpitali Miejskich i Przytułku.

Oferty ze wskazaniem ceny ryczałtowej lub % ustępstw od cen rynkowych, należy składać w biurze Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna w terminie do 30 marca 1933 r.

Otwarcie ofert i ustny przetarg odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-tej rano. Stający do przetargu powinni złożyć kaucję w wysokości 200 zł.

Przyjmowanie ofert i udzielanie informacji uskutecznią się w Magistracie m. Wilna, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej (ul. Dominikańska 2 — oficyjna, pokój Nr. 2).

Magistrat m. Wilna.

Zarząd Konkurs. Masy Upadł.
Wil. Tow. Handlow. Zastaw.
(Lombard) w Wilnie, Biskupia 4
wzywa P. T. zastawców, których rzeczy z powodu niewypłacenia zostały sprzedane na licytacjach, poczynając od stycznia 1928 r., do otrzymania resztek licytacyjnych na podstawie dowodów zastawowych.

Zgłoszenia tylko do 1 lipca 1933 r.

PRZYPOMNIENIE
FABRIARNI, PRALNI
CHEMICZNEJ i GREPLARNI
„EXPRESS”
Wielka 31 (róg Szklanej)
SEZON WIOSENNY
SIĘ ROZPOCZĄŁ — CENY ZNIŻONE!
Proszę się przekonać!
Prasowanie ubrań i gremplowanie materjałów na poczekaniu.

Dr. Zeldowicz
Choroby skórne, wener., narządów moczowych. od g. 9-1 i 5-8 wiecz.
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12-2 i 4-6 wiecz.
Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe.
Wileńska 7, tel. 10-61
od godz. 9-1 i 4-8

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe.
ulica Mickiewicza 4
telefon 10-90,
od godz. 9-12 i 4-8

Dr. Zeldowicz
Choroby skórne, wener., narządów moczowych. od g. 9-1 i 5-8 wiecz.
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12-2 i 4-6 wiecz.
Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe.
Wileńska 7, tel. 10-61
od godz. 9-1 i 4-8

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe.
ulica Mickiewicza 4
telefon 10-90,
od godz. 9-12 i 4-8

Dr. Zeldowicz
Choroby skórne, wener., narządów moczowych. od g. 9-1 i 5-8 wiecz.
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12-2 i 4-6 wiecz.
Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe.
Wileńska 7, tel. 10-61
od godz. 9-1 i 4-8

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe.
ulica Mickiewicza 4
telefon 10-90,
od godz. 9-12 i 4-8

ODCISKI z KORZENIAMI
Naco męczyć się, narzekać; Niema celu wcale zwlekać.
„LEBEWOHL” odciski leczy, Z korzeniami je niweczy.
Żądać we wszystkich aptekach i skl. apt. wyraźnie
LEBEWOHL
Wyrób krajowy.

PRECZ z NASZYM WROGAMI!
Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szerryciele zarazy i różnych chorób za-każnych. Należy je doszczętnie wytepić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest
FLURIN
Żądać we wszystkich aptekach i skl. apt.

Jeszcze kilka dni
bo tylko do 30 marca, może każdy zupełnie bezpłatnie otrzymać jedną premję. Chcąc spopularyzować naszą firmę, wśród najszerszych rzesz konsumentów naszego kraju, przeznaczaliśmy jedną maszynę do szycia, 1 patefon walizkowy oraz 5 szt. płótna, dla tych którzy zakupią u nas z niżej wymienionych kompletów — towarów, a mianowicie:

TYLKO ZA 12,50 GR.
wysyłamy: 3 mtr. materjału na męskie ubranie wiosenne, 1 koszulę sportową z kołnierzykiem i krawatką, 2 pary jedwabnych spartetek, 3 ręczniki białe, 3 chu steczki białe do nosa oraz 1 pasek zamkowy najmodniejszy. Oplatę pocztową 2 zł. 50 gr. płaci odbiorca.

40 MTR. TYLKO ZA ZŁ. 21.
a mianowicie 4 mtr. materjału t. zw. „Flamengo” na elegancką damską suknię, 9 mtr. płótna kremowego na bieliznę wszelkiego rodzaju oraz na pościel i prześcieradła, 9 mtr. żeliru na koszulę chłopców lub męskie w piękne różnokolorowe prążki, 9 mtr. flaneli białej na bieliznę puszną i miękką w różnokolorowe prążki na bieliznę wszelkiego rodzaju oraz 9 mtr. ręczników w kostki. Oplatę pocztową zł. 3 — płaci odbiorca.

TYLKO ZA ZŁ. 32.
wysyłamy: 1 szt. płótna białego 17 mtr. w dobrym gatunku, 2 prześcieradła białe z kantami, 3 ręczniki: białe duże, 1 parę kołder pikowych na łóżka w eleganckie kwiaty żakardowe oraz 1 parę dywanów na ścianę w najmodniejsze tkaniny obrazy. — Oplatę pocztową zł. 4 — płaci odbiorca.

Towary powyższe wysyłamy każdemu za zaliczeniem pocztowym, po otrzymaniu listownego zamówienia, płaci się przy odbiorze towaru. Bez ryzyka, jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy go zpowrotem i pieniędzy zwracamy lub zamieniamy na inny towar. Zamówienia prosimy adresować:

Firma M. SZYFFER, Łódź.
Skrzynka pocztowa 459.

UWAGA: Oprócz powyższych premji, kto zakupi jednocześnie 2 z wyżej podanych kompletów, otrzyma 1 funt mydła perfumowanego, zupełnie bezpłatnie.

Okazja taniego kupna!
Chrześcijański Bank Ludowy „Rola” w Nowej Wilejce, ma do sprzedania w środku 2 domy drewniane i 1 murywany z piecem piekarskim. Dowiedzieć się można w Banku od godz. 9-12 i od 16-18.

Lokal
na pierwszym piętrze, frontowe wejście w 240 kw. mtr. nie podzielony na pokoje nadaje się dla instytucji.

Na parterze z frontu — w 122 kw. mtr. do wynajęcia przy ulicy Tatarskiej Nr. 20 dożywadzać się tamże u właśc. domu.

Mieszkania
2 i 3 pokojowe z wygodami do wynajęcia Poławska 29.

Potrzebna
kasjerka lub kasjer na wyjazd. Kaucja 1000 zł. Zgłosić się od 14-16 g. Jagiellońska 7 m. 6.

Wielka wyprzedaż mebli
jadalnych i kuchennych stołów, szaf do ubrań, biurek damskich i męskich, szaf kuchennych i in. CENY WYJĄTKOWO NISKIE. Wzorowe warsztaty stolarskie. Su-bocz 19. Tel. 198.

Naszywki
firmowe dla fabryk, konfekcji, bielizny, salonów krawieckich i t. p. poleca firma M. Ohrenstein, Kraków XXII, Kałwaryjska 79. Zastępcy poszukiwani.

KUPIĘ
foliark około 100 ha blisko szosy ew. stacji kolejowej. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod „foliark”.

Uwaga pp. Wojskowych!
Do wynajęcia mieszkanie 5 pokojowe słoneczne, suche, balkon, ogródek, elektryczne przy ul. Artylewskiej Nr. 8 m. 2 (blisko koszar) dozwolone wskaze. Warunki Grabowska, Garbarska Nr. 1 tel. 82.

Akuszerka
Maria Lahnerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69

LOKAL HANDLOWY
duży z mieszkaniem na parterze — do wynajęcia ul. Mickiewicza Nr. 4 Informacje u doz. domu.

Sklep galanterijno-piśm. i perfumeryjny
z urządzeniem i towarami z powodu wyjazdu do sprzedania. Adres w Redakcji.

Absolwentka
gimnazjum państwowego, porożająca w krytycz. warunkach materialnych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w administracji, zaliczeniowie, handlu lub korepetycji. Zgłoszenia: Książka, pow. Wilejka, pod „oczekująca” M. T.

Wielka wyprzedaż mebli
jadalnych i kuchennych stołów, szaf do ubrań, biurek damskich i męskich, szaf kuchennych i in. CENY WYJĄTKOWO NISKIE. Wzorowe warsztaty stolarskie. Su-bocz 19. Tel. 198.

Naszywki
firmowe dla fabryk, konfekcji, bielizny, salonów krawieckich i t. p. poleca firma M. Ohrenstein, Kraków XXII, Kałwaryjska 79. Zastępcy poszukiwani.